

Gutry, Czesław

"Bibliografia zawartości czasopisma społeczno-kulturalnego >> Pięć Rzek << za lata 1957-1968", Mieczysław Bartniczak, Ciechanów-Ostrów Mazowiecka 1969 : [recenzja]

Rocznik Mazowiecki 4, 487-489

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IV. RECENZJE I OMÓWIENIA

Mieczysław Bartniczak, *Bibliografia zawartości czasopisma społeczno-kulturalnego „Pięć Rzek” za lata 1957—1968*, Ciechanów—Ostrów Mazowiecka, „Pięć Rzek” 1969, ss. 31, nlb. 1.

Czasopismo „Pięć Rzek” zakończyło żywot po dwunastu latach, ale omawiana bibliografia Bartniczaka niejako przedłużyła jego żywot o jeden rok, kończąc mocnym akordem bilansu strat i zysku, który uważny czytelnik wyczyta z opracowanej bibliografii. Jest to właściwa forma zakończenia prac czasopisma w postaci uroczystej rejestracji artykułów i notatek. Przez wspomniany okres czasopismo zachowało pełną żywość, związane korzeniami z terenem, ciągle poszukujące dróg, pełne ideowego ładunku. Ma ono i swoje słabe strony, ale któż ich nie ma.

Nie o piśmie tu będzie mowa, ale o sposobie opracowania jego treści. We wstępie autor bibliografii powołuje się na tradycje historyczne ziemi ciechanowskiej i tradycje czasopiśmiennicze Ciechanowa. „Pięć Rzek” było kontynuatorem tych tradycji, bijąc rekord długotrwałości. Rozmach, z jakim je prowadzono, przekroczył granice powiatu, a może nawet województwa. Bartniczak podaje krótką historię wydawnictwa, które początkowo, skupiając tematykę wokół pięciu rzek — Wkry, Mławki, Łydyni, Węgierki i Orzyca — rozszerzyło tematykę na obszarze wokół Wisły, Narwi, Bugu, Pilicy i Bzury.

„Bibliografię” wydano z myślą o popularyzacji wiedzy o północnym Ma-

zowszu, o potrzebach szkoły i regionalizmu. Obejmuje ona 48 zeszytów, zawiera 590 pozycji, a wraz z uzupełnieniem 601. Wyeksponowano poszczególne miejscowości. Układ bibliografii systematyczny, rzeczowy, dwu-, czasem trzystopniowy. I. — „Dział ogólny”; II. — „Historia”; III. — „Etnografia”; IV. — „Współczesne zagadnienia gospodarcze i społeczno-polityczne”; V. — „Kultura, nauka, oświata”; VI. — „Literatura piękna”; VII. — „Biblioteki, książki, czasopiśmiennictwo”. W formie aneksu zarejestrowano ilustracje. W ramach działów i poddziałów zastosowano układ chronologiczno-wydawniczy. Odstąpiono od tej zasady przy podziale dotyczącym miejscowości i osób, gdzie zaszerogowano materiał alfabetycznie według tematów. Bardzo szeroko zastosowano adnotacje wyjaśniające treść opisanej pozycji.

Całość opracowania zaopatrzona jest w bibliografię o „Pięciu Rzekach”, a więc jakby w literaturę przedmiotu, liczącą 17 pozycji. Podano też skład Kolegium Redakcyjnego i uwzględniono w nim zmiany w ciągu omawianego okresu. Opisy wykonano zgodnie z normami bibliograficznymi. Nie wydaje się jednak właściwe podawanie jednego artykułu, rozdzielonego w kilku zeszytach czasopisma, również w kilku miejscach bibliografii, stosownie do chronologiczno-wydawniczego układu.

Jest to przesadna, niepotrzebnie utrzymana konsekwencja. Ale jeżeli już tak ma być koniecznie, to wystarczy traktować jako pozycję odsyłaczą.

Zaletą bibliografii jest wspomnienie już podawanie treści pozycji, gdy tytuł redakcji niedostatecznie o tym informuje. Chyba jednak do warsztatowych przeoczeń zaliczyć należy podanie tytułu pozycji zgodnie z treścią artykułu, ale niezgodnie z tytułem w czasopiśmie. Prawdopodobnie autor bibliografii przez przeoczenie nie podał właściwego tytułu, lecz wymienił tylko tytuł przewidziany do adnotacji. Np. „Ostatni nie drukowany artykuł Al. Świętochowskiego w numerze 2/1957”, a w bibliografii pod „poz. 342: Świętochowski Aleksander, Ruina — obraz społeczeństwa po wojnie”. Przeczytanie artykułu pozwala ustalić, że jest to właśnie podany artykuł. Zaraz za tym artykułem drugi: „Konieczne jest wznowienie «Zygmunta» Aliny Świdorskiej”, a w bibliografii pod „poz. 90 podano: Świdorska Alina, «Zygmunt (Fragment powieści o Zygmuncie Kraśńskim)»”! Opisy bibliograficzne są właściwe, jeżeli chodzi o treść, i lepiej informują niż samo czasopismo, ale bibliograf w dowolności nie może się posuwać tak daleko. Jeżeli tytuł podany w czasopiśmie jest niewłaściwy, należy go powtórzyć tak, jak jest w piśmie, a w klamrze należy podać taki tytuł, który poinformuje o treści lub o temacie. Dopuszczalne jest zastosowanie skrótów nieznacznych, jeżeli tytuły są długie, szczególnie przy materiale kronikarskim, sprawozdawczym itp. Słusznie postępuje autor, gdy nie ogranicza się do podania np. poz. 305, 306, 307, 308 „Kroniki mazowieckich towarzystw regionalnych”, lecz uzupełnia ją nazwą miejscowości lub nawet (np. przy poz. 311) podaje nazwę, autora, miejscowość i w nawiasie nazwę towarzystwa regionalnego. Czy przy tej pozycji autor nie popada w formalizm? Tytuł: „Kronika mazo-

wieckich towarzystw regionalnych” można potraktować w pewnych wypadkach jako nazwę stałej rubryki i można ją wymienić po opisie podanego tytułu. Recenzje przyjęto ostatnio opisywać inaczej: tytuł recenzowanej książki wyprzedza samą recenzję, chociaż opis dokonany przez autora jest zrozumiały i często stosowany przez rutynowanych bibliografów. Np. poz. 480 należałoby opisać, jak następuje: „Młynarski T[eodor] L[eonard]: Nad Łydynią. Ciechanów 1961. Rec.: Świdorska Alina, Kwiat «Pięciu Rzek». R. 6: 1962, nr 2, s. 4, ilustr.” Na dobro autora zapisać należy, że rozwiązuje autorstwo dwu kryptonimów i podaje w opisie w formie prawidłowej, rozwiązuje też dwukrotnie imiona, uzupełniając inicjały. Pozostały jeszcze 4 kryptonimy nie rozwiązane, ale jeżeli autorzy nie życzyli sobie ujawniania swoich nazwisk, to nic na to nie poradzimy. Wolno recenzentowi przypuszczać, że „Els” to może Elżbieta Słodkowska, która pisała gdzie indziej w „5 Rzekach”. Są jednak pozycje anonimowe, np. poz. 3 „Bibliografia utworów literackich związanych z ziemią ciechanowską”, poz. 200 „Hitlerowski obóz śmierci w Działdowie”, poz. 262 „O dwóch kumach, co sobie pieniądze pożyczali”, poz. 253 „Mój mąż nie będzie... bykiem”. Dobrze byłoby się dowiedzieć, kto był autorem pozycji.

„Bibliografie” zamykają indeksy: 1) autorów i tytułów prac anonimowych, 2) indeks osób, 3) indeks nazw geograficznych. W indeksie autorskim kursywą podani autorzy ilustracji lub fotografowie, ale liczby odsyłające do pozycji — zwykłą czcionką. W pozostałych indeksach liczba kursywą odsyła do ilustracji. Kursywę należałoby zastosować we wszystkich indeksach jednolicie. To jest drobne niedopatrzenie. Zaletą indeksu nazw geograficznych jest podawanie obok nazw miejscowości aktualnego powiatu oraz przy

miastach powiatowych wyodrębnienie miasta od powiatu.

Brak jest opisanego bibliograficznego samego czasopisma. Brak ten występuje w większości tego typu opracowań, nietawo było autorowi znaleźć właściwy wzór. Układ „Bibliografii” zbliżony jest do systematycznego. Według niżej podpisanego wydaje się, że najwłaściwszym układem pisma regionalnego byłby układ przedmiotowy, uwzględniający miejscowości i osoby związane z regionem, nawet wtedy, gdy nie są one głównym tematem artykułu. Tematy spoza regionu powinny być poza tym układem, choćby w układzie systematycznym. W ten sposób można uniknąć włączania tematów z innych regionów, gdyż znalezienie się ich łącznie z miejscowościami interesującego nas regionu może wprowadzić nieporo-

zumienie co do ich właściwości terytorialnej.

Mimo wskazanych usterek i błędów niejedno poważne pismo mogłoby pozazdrościć tak sumiennego opracowania zawartości. Jest to praca trudna. Błędów nie uniknie żaden najskrupulatniejszy i najbardziej doświadczony bibliograf. Należy jednak zauważyć, że praca została wykonana na odległej od ośrodków naukowych prowincji, gdzie brak odpowiedniego środowiska, z którym można by wątpliwości rozważyć i przedyskutować, a już w dziedzinie bibliografii autor niewątpliwie jest sam. Dlatego należy mu się wdzięczność społeczeństwa Mazowsza i uznanie za trud, jaki włożył w bibliografię „Pięciu Rzek”.

Cz. Gutry

Maria Kieffer-Kostanecka, Maria Markowska, *Bibliografia zawartości kwartalnika „Notatki Płockie” za lata 1956—1967, nr 1—44* [Płock 1968] 4°, ss. 11, nlb. 1.

Czytelnikom „Rocznika Mazowieckiego” można by nie przedstawiać kwartalnika „Notatki Płockie”. Dla tych osób, które mniej to pismo znają, wypada mi wspomnieć, iż powstało ono w 1956 r. jako biuletyn Komisji Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka przy Towarzystwie Naukowym Płockim. W latach 1960—1967 było pismem regionalnym Mazowsza płockiego. W 1968 r. stało się organem Mazowsza, Kurpiów i Podlasia, a od 1969 r. wychodzi jako pismo Towarzystwa Naukowego Płockiego w zmienionej, barwnej okładce. Pierwsze Kolegium Redakcyjne stanowiły 4 osoby, a mianowicie: Kazimierz Askanaś, Franciszek Dorobek, Tadeusz Gierzyński i Czesław Gutry. W 1969 r. redakcja składała się już z 6 osób: Franciszek Dorobek — przewodniczący, Stanisław Chrzanowski — sekretarz oraz Tadeusz Kurpiewski, Edward Pa-

pierski, Marian Sołtysiak i Bohdan Zymań — członkowie redakcji. Mimo rozszerzenia zasięgu pisma na całe Mazowsze, co uczyniono w 1968 r., nadal przytłaczała w nim tematyka dotycząca Płocka. Można by powiedzieć, iż odczuwa się poważny niedosyt problemów i tematyki z innych ośrodków, jak z Kurpiowszczyzny i Podlasia oraz z południowej części woj. warszawskiego. Do końca 1969 r. ukazały się już 54 numery tego pisma¹. Chcąc ułatwić korzystanie z „Notatek Płockich” bibliotekarki, zatrudnione w Bibliotece im. Zielińskich PAN w Płocku, opracowały bibliografię zawartości za lata 1956—1967, w którym to okresie ukazały się 44 numery.

Jeśli chodzi o opis bibliograficzny,

¹ Szerszą charakterystykę „Notatek Płockich” za lata 1956—1964 opracował Józef Kazimierski, „Rocznik Mazowiecki” 1967, t. I, s. 375—377.